

Aleksandra Lubczyńska

Kielce

POPULARYZACJA WIEDZY NA ŁAMACH NIEKTÓRYCH KALENDARZY DLA LUDU WYDAWANYCH W KRAKOWIE NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

Zagadnienie popularyzacji wiedzy wśród ludu, a tym samym określenie wpływu na poziom jego umysłowości, wymaga wielostronnej analizy i wyjaśnienia różnych aspektów narodzin i rozwoju ludowych wydawnictw popularnonaukowych. Chodzi m.in. o określenie roli oświaty elementarnej i upowszechniania umiejętności czytania w rozbudzeniu czytelnictwa, przedstawienia relacji między rozwojem nauki a treścią tekstów adresowanych do czytelnika wiejskiego czy oceny zasięgu ich oddziaływania. Takie ujęcie tematu przekraczałoby jednak ramy jednego szkicu, w związku z czym – niniejszy – będzie miał na celu jedynie dokonanie przeglądu zawartości niektórych krakowskich kalendarzy z przełomu XIX i XX wieku pod kątem zamieszczanych w nich artykułów popularyzujących wiedzę w różnych jej aspektach.

Ziemie polskie pod zaborem austriackim, zwane Królestwem Galicji i Lodomerii, a obejmujące również Śląsk Cieszyński, znajdowały się, w porównaniu z ziemiami polskimi pod zaborem: pruskim i rosyjskim, na bardzo niskim poziomie gospodarczym i oświatowym. Rolnictwo było zacofane, rzadko stosowano narzędzia zmechanizowane i nawozy sztuczne, a trzymanie się tradycyjnych metod upraw przynosiło mierne plony. Zniesienie pańszczyzny w 1948 roku, wbrew nadziejom, nie polepszyło zbytnio sytuacji chłopów, gdyż otrzymanie ziemi na własność okupione było wysokim, jak na ich możliwości, odszkodowaniem. W Galicji najwięcej było chłopów małorolnych (ogromne rozdrobnienie gospodarstw – efekt zniesienia w 1868 r. zakazu dzielenia ojcowizny). Monarchia austro-węgierska, mając do dyspozycji wysoko uprzemysłowione Czechy i stojące na wysokim poziomie pod względem rolniczym Węgry, nie inwestowała w zacofaną Galicję, traktując ją jako rezerwuar siły roboczej, rekruta i źródło podatków. Także polscy obszarnicy nie mieli interesu, aby inwestować kapitały w rozwój przemysłu, bojąc się odpływu sił

roboczych ze wsi do miasta¹. Także jeśli chodzi o oświatę, sprawa nie wyglądała najlepiej. Wprowadzona w 1873 roku ustawa o powszechnym nauczaniu dzieci do lat 12 nie była jednak realizowana, o czym świadczył chociażby fakt, że w 1880 roku 77% ludności Galicji było analfabetami, a 2400 gmin (1,5 mln ludności) nie miało szkół². Sferą, w której Galicja przewyższała ziemie polskie innych zaborów, była większa – niż gdzie indziej – swoboda słowa. I m.in. dlatego właśnie tu najwcześniej rozwinęło się piśmiennictwo dla ludu, w tym kalendarze.

Kalendarze dla ludu odgrywały doniosłą rolę w przekazywaniu społeczności wiejskiej różnorodnej wiedzy, szczególnie w II połowie XIX wieku, po uwłaszczeniu chłopów i w okresie rozwoju oświaty na wsi oraz w pierwszych latach XX wieku³. Dla wielu czytelników z ludu były często jedyną formą kontaktu ze słowem piśmianym, jedynym źródłem praktycznych informacji, oświaty oraz wiedzy o świecie.

Dla zilustrowania tego zagadnienia do szczegółowej analizy wybrano cztery krakowskie kalendarze dla ludu: „Gospodarza” (1896–1913), „Polaka” (1903–1913), „Polski Kalendarz Mariański” (1903–1913)⁴ i „Kalendarz »Ojczyzny«” (1909–1914)⁵. Wszystkie łączyła osoba Kaspra Wojnara, pochodzącego z rodziny chłopskiej działacza niepodległościowego, publicysty oraz twórcy i wydawcy literatury dla ludu⁶. K. Wojnar był bowiem redaktorem trzech pierwszych kalendarzy, czwarty zaś drukowano w drukarni Władysława Korneckiego i K. Wojnara.

Kalendarze te były do siebie podobne pod względem budowy. Pierwszą ich część stanowiło kalendarium. Na część drugą składały się teksty literackie, historyczno-literackie oraz popularnonaukowe. Część trzecią umownie można nazwać informacyjno-poradnikową. Zawierała m.in. krótkie informacje na tematy rolnicze, wykazy różnych towarzystw, organizacji i instytucji – państwowych i społecznych w Galicji, skład osobowy władz państwowych i kościelnych, przepisy pocztowe itp.

Analizie poddano teksty zawarte w części drugiej, a ściślej – publikowane w niej artykuły popularnonaukowe. Charakter analizowanego materiału pozwolił na wy-

¹ I. Turowska-Bar, *Polskie kalendarze ludowe w XIX wieku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” t. 3 (1967), s. 242–243.

² Tamże, s. 244.

³ Por. tamże, s. 241–292; T. Karmelita, *Kalendarze źródłem wiedzy*, „Bibliotekarz Lubelski” R. 48 (2005), s. 67–81; S. Maj, *Kalendarze jako źródło postępu agrotechnicznego*, „Studia Historyczne” 2004, z. 1, s. 85–91; dla czasów wcześniejszych: M. Gorczyńska, *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737–1821)*, Lublin 1999.

⁴ Szerzej o kalendarzach K. Wojnara: A. Lubczyńska, *Kasper Wojnar – wydawca kalendarzy dla ludu*, w: *Kraków – Lwów. Książki czasopisma biblioteki XIX i XX wieku*, t. 10, H. Kosętko, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 2011, s. 53–66.

⁵ „Kalendarz »Ojczyzny«” wydawany był od 1909 r. (na ten rok pt. „Ojczyzna”) nakładem „Ojczyzny” – pisma dla ludu, ukazującego się najpierw we Lwowie (1902–1907), następnie w Krakowie (do 1926 r., z przerwą w czasie I wojny światowej) z inicjatywy działaczy związanych z Narodową Demokracją.

⁶ Szerzej o K. Wojnarze: Z. Łopatkiewicz, *Kasper Wojnar – księgarz, działacz niepodległościowy, legionista*, Jedlicze 2008; A. Puciatowa, *Wojnar Kasper*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 975.

dzielenie następujących, w miarę spójnych zakresów tematycznych: historii (także historii ze współczesną polityką) i biografii, opisów państw świata i opisów ziem polskich, techniki, przemysłu, prawa oraz nauk przyrodniczych. Można było jeszcze wziąć pod uwagę artykuły z zakresu gospodarstwa wiejskiego i higieny życia na wsi – ostatecznie jednak je pominięto, gdyż spełniały funkcje pragmatyczne – stanowiły przede wszystkim rodzaj praktycznego poradnika do zastosowania w postępowaniu w konkretnych sprawach.

Spśród wszystkich tematów podejmowanych w omawianych kalendarzach najczęstszym była historia. Artykuły dotyczyły różnych okresów oraz rozmaitych jej aspektów. Była to przede wszystkim historia Polski i narodu polskiego, a jeśli innych państw, to tylko w zakresie, w jakim miała związek z historią Polski. Fakt tak częstej obecności tematyki historycznej zapewne wiązał się z tym, że jednym z ich podstawowych zadań było zapoznanie społeczeństwa polskiego z dziejami państwa i narodu, w warunkach zaborów, bez możliwości regularnej nauki w szkołach.

Na początek – dwa artykuły o charakterze ogólnym i niezwiązane z historią Polski: pierwszy to dzieje kalendarza od czasów Juliusza Cezara aż do współczesności, z wyjaśnieniem, dlaczego i które państwa posługują się kalendarzem juliańskim, a które gregoriańskim⁷; w drugim, powołując się na przykłady, objaśniono, na czym polegają różne formy rządów: monarchia absolutna, monarchia konstytucyjna i rzeczpospolita⁸.

W zakresie historii Polski kilka artykułów dotyczyło czasów przedrozbiorowych. O średniowiecznym sposobie wykonywania kary śmierci na kobietach, uznanych za czarownice, czyli o paleniu na stosie, pisał Stanisław Kutrzeba, profesor prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Celem tekstu było z jednej strony pokazanie niegdyśiejszej ciemnoty ludu, prowadzącej do takich właśnie okrutnych czynów, z drugiej zaś wskazanie na zmiany, jakie zaszły w mentalności ludu dzięki oświacie⁹.

Historię „kolonizacji” terenów wschodnich, tj. Rusi Czerwonej, Podola i Ukrainy, przez Polaków: zakładanie osad i wsi, fundowanie miasteczek (z przykładami), a tym samym rozwój cywilizacji rolniczej na tamtych obszarach, przypomniał wybitny historyk Karol Szajnocha¹⁰. Z kolei autor ukrywający się pod pseudonimem Litwin z Brześcia opowiedział – w prostych słowach, dostosowanych do poziomu potencjalnych czytelników kalendarza – historię związków polsko-litewsko-ruskich, które zaowocowały połączeniem w 1596 roku Cerkwi prawosławnej z Kościołem łacińskim, czyli tzw. unią brzeską dającą szansę na pokojowe współistnienie narodów i religii w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹¹. Dziejom Kościoła grekokatolickiego oraz prześladowaniom unitów przez Rosję i prawosławie poświęcony był też tekst *O schizmie i unii* w „Polskim Kalendarzu Mariańskim”¹².

⁷ E. Śmiałowski, *O kalendarzu*, „Gospodarz” 1909, s. 1–4.

⁸ W. Ż., *O różnych formach rządu*, „Polak” 1904, s. 97–102.

⁹ S. Kutrzeba, *O czarownicach w dawnej Polsce*, „Gospodarz” 1908, s. 81–84.

¹⁰ K. Szajnocha, *Zdobyłcze pluga polskiego*, tamże 1912, s. 17–25.

¹¹ Litwin z Brześcia, *Trzechsetna rocznica unii brzeskiej w r. 1596*, tamże 1896, s. 22–29.

¹² Eljok, *O schizmie i unii*, „Polski Kalendarz Mariański” 1903, s. 33–45.

Inne artykuły dotyczące I Rzeczypospolitej: o bitwie pod Kłuszynem i Marynie Mniszchównie, żonie cara Dymitra Samozwańca¹³, o zamku w Podhorcach i jego znaczeniu dla Rzeczypospolitej¹⁴, o czasach króla Jana III Sobieskiego i jego walkach z Turkami i Tatarami¹⁵ – to odwołanie się do czasów, kiedy państwo polskie było silne i liczące się na arenie międzynarodowej.

Przeważnie w tomach na 1910 rok zamieszczano teksty obrazujące stosunki polsko-niemieckie: od momentu sprowadzenia Zakonu Krzyżackiego, poprzez wieki walk i konfliktów, po czasy współczesne i zależność części regionów Polski od pruskiego zaborcy¹⁶. Problem krzyżacki został więc wyraźnie uwspółcześniony – autorzy dążyli bowiem do zaktualizowania i przedstawienia w przystępny sposób wielowiekowego konfliktu między obu państwami, konfliktu, który wywarł znaczące piętno na współczesny stosunek Polaków do narodu i państwa niemieckiego.

Kondycję warstwy chłopskiej w ostatnich latach I Rzeczypospolitej omówił prof. S. Kutrzeba¹⁷, w obszernym zaś, anonimowym artykule przedstawiono sytuację polityczną Polski tuż przed rozbiorami, okoliczności i znaczenie uchwalenia Konstytucji 3 maja, jej główne postanowienia (z cytatami) oraz przyczyny upadku¹⁸.

Wśród tekstów przekrojowych, jeśli chodzi o zakres chronologiczny, wymienić należy: historię Sandomierza¹⁹ i historię Krakowa²⁰ oraz dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego²¹. Dwa pierwsze zawierały bogaty materiał ilustracyjny, obrazujący najważniejsze zabytki, zarówno świeckie, jak i religijne. Autor artykułu o Krakowie wielokrotnie podkreślał, że dzieje miasta były zawsze sprzężone z historią państwa polskiego. Także jubileusz 500-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego stał się dobrą okazją do przypomnienia nie tylko jego historii, ale przede wszystkim roli, jaką odegrał w dziejach narodu polskiego, jego kultury i nauki. Za przekrojowy uznać można też tekst *Polska. Rzut oka na obszar jej ziem i jej dzieje*, w którym scharakteryzowano (bogato tekst ilustrując) ziemie, na których mieszkali Polacy: od Karpat po Morze Bałtyckie, od Wielkopolski po Wołyń, Podole i Ukrainę. Dalsza część artykułu to historia Polski zakończona konkluzją: mimo klęsk nie zatraciliśmy ducha narodowego i nie wolno nam wątpić w to, że także jako państwo odzyskamy niepodległość²².

¹³ C. Pieniążek, *Car moskiewski w niewoli u Polaków*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 81–83.

¹⁴ B. Kryczyński, *Z niezapomnianych lat. Zamek w Podhorcach*, tamże 1912, s. 21–22.

¹⁵ K. Szajnocha, *Zwycięstwo r. 1675 pod Lwowem*, „Polak” 1912, s. 42–49; A. Szelański, *Polska przedmurzem chrześcijaństwa*, „Polski Kalendarz Mariański” 1913, s. 33–47.

¹⁶ *Krzyżacy i ich następcy*, „Polak” 1903, s. 100–104; F. D., *Krzyżacy. Ich początki i państwo zakonne w Prusiech*, tamże 1910, s. 1–8; M. Goyski, *Pięćsetna rocznica Grunwaldu*, tamże, s. 9–18; *Polska i Krzyżacy*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 109–112.

¹⁷ S. Kutrzeba, *Co zrobiono dla podniesienia chłopu polskiego za czasów ostatniego z naszych królów*, „Gospodarz” 1907, s. 75–84.

¹⁸ *O Konstytucji 3 Maja*, „Polak” 1908, s. 28–38.

¹⁹ Z. Kolański, *Sandomierz. Szkic historyczny*, tamże 1910, s. 21–28.

²⁰ *Kraków*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1912, s. 1–16.

²¹ J. Zamorski, *Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Gospodarz” 1901, s. 19–35.

²² *Polska. Rzut oka na obszar jej ziem i jej dzieje*, „Ojczyzna” 1909, s. 1–27.

Najwięcej artykułów z zakresu historii dotyczyło czasów porozbiorowych, ze szczególnym uwzględnieniem walk narodowowyzwoleńczych. Sporo tekstów poświęcono epoce napoleońskiej oraz czasom Księstwa Warszawskiego. Stanisław Warcholik (ps. Bartosz) omówił powody i okoliczności powstania Legionów Polskich generała Henryka Dąbrowskiego i walki Polaków u boku Napoleona²³ oraz bitwę pod Raszynem: genezę, przebieg, znaczenie – w jej setną rocznicę²⁴. Tym samym czasom i sprawom teksty poświęcili także K. Wojnar²⁵ i Stanisław Noyszewski²⁶, a sylwetkę księcia Józefa Poniatowskiego, na tle wojny Księstwa Warszawskiego przeciwko Austrii (epizod wojny francusko-austriackiej) przypomniał Juliusz Orzęcki²⁷. Profesor S. Kutrzeba, nawiązując do okoliczności powstania Księstwa Warszawskiego, skupił się na nadanej mu 22 lipca 1807 roku Konstytucji, która obaliła dawną nierówność stanową, głosząc zasadę równości wszystkich ludzi wobec prawa, likwidowała odrębne sądy na rzecz jednolitego sądownictwa dla wszystkich obywateli kraju. Znosiła poddaństwo chłopów, zapewniając im wolność osobistą i rozpoczynając tym samym dążenia do rozwiązania kwestii włościańskiej, co jednak nie nastąpiło za czasów Księstwa: nie podjęto np., niestety, decyzji o uwłaszczeniu chłopów²⁸.

W 70. rocznicę wybuchu powstania listopadowego „Gospodarz” zamieścił tekst, w którym omówiono jego przyczyny, przebieg oraz skutki i znaczenie. Wśród przyczyn upadku, obok nieudolności poszczególnych naczelnych wodzów, za jedną z najważniejszych uznano za mały w nim udział ludu wiejskiego, „który kosami swymi mógłby łatwo wywalczyć wolność ojczyźnie”. Zachętą do większego udziału mogło być uwłaszczenie chłopów, ale nie mógł się na to zdobyć ani Sejm, ani dyktatorzy powstania. Jednakże – konkludował autor – powstanie miało pozytywne znaczenie, gdyż pokazało potomnym, jak ofiarnie walczyć za ojczyznę²⁹. Oddzielny artykuł poświęcono generałowi Józefowi Chłopickiemu, którego scharakteryzowano jako znakomitego żołnierza, ale kiepskiego polityka, który liczył na układy z carem, zamiast wszystkie siły i umiejętności skierować do walki zbrojnej z zaborcą³⁰.

Do czasów międzypowstaniowych i działalności narodowowyzwoleńczej m.in. ks. Józefa Kmietowicza, ks. Piotra Ściegiennego, Szymona Konarskiego oraz Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego odwołał się w jednym z wielu swoich tekstów K. Wojnar³¹. Przypomniano też okres bezpośrednio poprzedzający wybuch powstania styczniowego: antycarskie manifestacje w Warszawie, zakończone masakrą

²³ Bartosz (S. Warcholik), *Wielkie Księstwo Warszawskie*, „Polak” 1907, s. 51–61.

²⁴ Bartosz (S. Warcholik), *Bitwa pod Raszynem dnia 19 kwietnia 1809 roku*, „Gospodarz” 1909, s. 38–44.

²⁵ K. Wojnar, *Legiony Polskie i Napoleon*, tamże 1912, s. 1–6.

²⁶ S. Noyszewski, *Rok 1912*, „Polak” 1912, s. 1–7.

²⁷ J. Orzęcki, *Z roku 1809. Ze wspomnień o księciu Józefie Poniatowskim*, „Ojczyzna” 1909, s. 36–42.

²⁸ S. Kutrzeba, *Włościanin polski za Księstwa Warszawskiego*, „Gospodarz” 1908, s. 20–22.

²⁹ K.L. W...ski, *Powstanie listopadowe*, tamże 1901, s. 36–43.

³⁰ *Bitwa pod Grochowem*, „Polak” 1908, s. 39–43.

³¹ K. Wojnar, *Męczennicy za wolność i lud*, „Gospodarz (Siewca)” 1897, s. 139–161; „Gospodarz” 1913, s. 1–17.

ludności w kwietniu 1861 roku³². Rocznicom powstania styczniowego towarzyszyły obszerne artykuły K. Wojnara o jego genezie, przebiegu, najważniejszych bitwach, przywódcach i bohaterach, przyczynach i skutkach upadku oraz o jego znaczeniu³³. Zestawienie wiedzy na temat zrywów narodowych stanowił opublikowany w „Gospodarzu” *Kalendarz z dziejów stuletniej walki narodu polskiego o niepodległość*³⁴.

Jak widać, w omawianych kalendarzach dużo miejsca poświęcono zrywom wolnościowym Polaków w XIX wieku i związanym z nimi sukcesom i porażkom polskiego oręża. Znamienny był fakt, że z tekstów dotyczących tragicznych w gruncie rzeczy momentów dziejów narodu przebijał optymizm. We wszystkich bowiem tekstach niezmiennie podkreślano determinację Polaków w walce za ojczyznę i wiarę w to, że pomimo klęsk, naród odzyska swoje państwo.

Okres zaborów to nie tylko zrywy niepodległościowe, to także codzienne życie i zmagania z gnębiącą obecnością zaborcy. Temu właśnie aspektowi niewoli narodowej poświęcono wiele tekstów. I tak: ogólnie położenie społeczeństwa polskiego pod zaborami pod względem politycznym, gospodarczym i społecznym scharakteryzował Maciej Stopyra. Apelował o niezaniechanie pracy na żadnym z tych pól, bo jest to praca dla przyszłości³⁵. O polityce Rosji i Prus, zmierzającej do zmniejszenia polskiego stanu posiadania, pisano w „Polaku”³⁶, a w „Kalendarzu »Ojczyzny«” o bolesnej sprawie przyłączenia Chełmszczyzny do Rosji i prześladowaniach unitów na wschodnich terenach dawnej Polski³⁷.

Kilka tekstów dotyczyło położenia Polaków w zaborze pruskim. Pisano więc o wyrugowaniu ze szkół języka polskiego, o działalności Kościoła katolickiego jako ostoi polskości, o kółkach rolniczych, prasie ludowej, spółkach zarobkowych, stowarzyszeniach i organizacjach kobiecych, towarzystwach kulturalnych i ich działalności na rzecz obrony polskości³⁸. Następny artykuł zawierał informacje na temat Hakaty, czyli powstałego w 1884 roku w Poznaniu z inicjatywy kanclerza Ottona von Bismarcka Niemieckiego Towarzystwa Kresów Wschodnich i jego działalności przeciwko narodowości polskiej i Kościołowi katolickiemu³⁹.

Kolejny tekst odnosił się do ustawy parlamentu pruskiego z 1 marca 1908 roku, dającej pruskiemu rządowi możliwość odbierania polskim właścicielom ich folwarków na terenie Wielkopolski i Prus Książęcych. Autor artykułu komentował tę

³² *Krwawe dni Warszawy*, „Polak” 1911, s. 37–43; „Kalendarz »Ojczyzny«” 1911, s. 5–11.

³³ K. Wojnar, *W czterdziestą rocznicę powstania narodowego w roku 1863/4*, „Gospodarz” 1903, s. 138–143; tenże, *Za wolność i lud*, „Polak” 1903, s. 105–112; tenże, *W pięćdziesiątą rocznicę ostatniej walki za wolność i lud*, „Gospodarz” 1913, s. 81–91; „Polski Kalendarz Mariański” 1913, s. 64–75.

³⁴ *Kalendarz z dziejów stuletniej walki narodu polskiego o niepodległość*, „Gospodarz” 1899, s. 15–23.

³⁵ M. Stopyra, *Nasze obecne położenie i obowiązki*, „Ojczyzna” 1909, s. 65–67.

³⁶ *Walka o ziemię*, „Polak” 1903, s. 62–65.

³⁷ *Nowy rozbiór Polski*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 98–109.

³⁸ Bem, *Położenie Polaków pod zaborem pruskim*, tamże, s. 133–137; Erha, *Co robią kobiety nasze pod Prusakiem i w Niemczech*, tamże 1912, s. 33–40.

³⁹ J. S. *Hakatyzm a katolicyzm w zaborze pruskim*, tamże, s. 25–32.

ustawę jako gwałt, zbrodnię, kradzież cudzej własności. Jednocześnie przedstawiał obywatelskie inicjatywy (wobec niepowodzeń przedsięwzięć parlamentarnych), zmierzające do uświadomienia światu, jakie niegodziwości spotykają Polaków pod zaborem pruskim oraz przytoczył kilka przykładów takich właśnie wywłaszczeń z folwarków⁴⁰.

W kolejnych artykułach zwracano uwagę na szczególną rolę Śląska Cieszyńskiego, który z jednej strony bronił Galicji przed naporem niemieckim, a z drugiej – przed czechizacją. Przypominano historię tych ziem i ich przynależności państwowej. Ówczesna sytuacja na Śląsku Cieszyńskim: szkolnictwo i oświata, życie kulturalne i społeczne, swój kształt zawdzięczały działającym tam w obronie polskości ludziom, m.in.: Pawłowi Stalmachowi, ks. Ignacemu Świeżemu, dr. Janowi Michejdzie, ks. Franciszkowi Michejdzie, ks. Józefowi Londzinowi, Jerzemu Cienciale, jak również organizacjom i instytucjom, m.in.: Towarzystwu Rolniczemu dla Księstwa Cieszyńskiego, Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, Towarzystwu Pedagogicznemu, Dziedzictwu bł. Jana Sarkandra, Towarzystwu Pomocy Naukowej, Towarzystwu Szkoły Ludowej, gimnazjum polskiemu w Cieszynie, oraz czasopismom: „Gwiazdce Cieszyńskiej”, „Dziennikowi Cieszyńskiemu”, „Tygodnikowi Cieszyńskiemu” i in.⁴¹

W następnych artykułach przypominano historię Polaków pod zaborem austriackim. Choć ucisk antypolski nie był tu tak ciężki, jak w zaborze pruskim i rosyjskim, sytuacja Polaków i tak nie była lepsza, ponieważ pod względem gospodarczym i oświatowym (duży odsetek analfabetów) ziemie te należały do najbardziej zacofanych. W związku z tym ludność, nieuświadomiona, nie zawsze była chętna słuchać działaczy przybywających na wieś galicyjską, by głosić postępowe idee wyzwolenia społecznego i narodowego. Stąd m.in. niepowodzenia ruchów społecznych 1846 i 1848 roku⁴². Zauważano także brak zainteresowania rozwojem polskiej Galicji ze strony austriackiego państwa. Każda bowiem inicjatywa społeczna czy gospodarcza natrafiała na trudności w centralistycznym systemie administracji, gdyż niewiele spraw można było rozwiązywać na poziomie lokalnego samorządu. Machina urzędnicza nie rozumiała chłopów polskich (najliczniejszej warstwy w Galicji) i oni też nie potrafili się w niej odnaleźć⁴³. Tę sytuację próbowali, w miarę możliwości, zmienić posłowie istniejącego od 1861 roku Koła Polskiego w parlamencie austriackim, poprzez prace nad różnymi ustawami i reformami (m.in. nad reformą gminną)⁴⁴.

⁴⁰ S. Rymar, *Wywłaszczenie*, tamże 1914, s. 59–64.

⁴¹ S. Warcholik, *Sześćdziesięciolecie pracy narodowej na Śląsku Cieszyńskim*, „Gospodarz” 1909, s. 4–13; Z.Gr., *Sprawa polska na Śląsku Cieszyńskim*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1912, s. 46–54.

⁴² W. Studnicki, *Rzut oka na dzieje Galicji pod panowaniem austriackim*, „Gospodarz” 1906, s. 44–65; S. Rymar, *Ze społecznych zagadnień Galicji*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 145–150.

⁴³ W. Wiącek, *Chłopskie biedy*, „Polak” 1911, s. 97–100.

⁴⁴ S. Rymar, *O samodzielności Galicji słów kilka*, „Ojczyzna” 1909, s. 83–88; A. Skarbek, *Działalność posłów Demokratyczno-Narodowych w Sejmie i Radzie Państwa*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 80–84; A. Nowicki, *Historia Kola Polskiego w parlamencie austriackim*, „Polak” 1911, s. 20–25.

Spośród artykułów historycznych (czasem z odniesieniem do sytuacji współczesnej) kilka odnosiło się do dziejów Kościoła w Polsce. Do najważniejszych z nich należały: ks. Stefana Podworskiego o historii, fundatorach i życiu religijnym Kościoła Grobu Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej⁴⁵, o historii, regule zakonnej i działalności zakonu kapucynów na ziemiach polskich⁴⁶ oraz zwięzły, treściwy artykuł ks. dr. J. Dziędzielewicza o historii Kościoła katolickiego w Polsce i jego kondycji we wszystkich trzech zaborach⁴⁷. Wszędzie podkreślano związek pomiędzy narodowością a katolicyzmem, utrwalając wizerunek Polaka-katolika.

Kilka artykułów dotyczyło partii i stowarzyszeń politycznych, spośród których najobszerniejsze traktowały o Stronnictwie Demokratyczno-Narodowym w Galicji. Wyjaśniano, na czym polegała polityka narodowa, jakie były jej założenia ideologiczne, co to znaczy wszechpolski, przedstawiono sylwetki założycieli i głównych ideologów oraz wkład posłów tego stronnictwa w prace legislacyjne austriackiego parlamentu⁴⁸. Bartłomiej Fidler, poseł do Rady Państwa, scharakteryzował całokształt ówczesnego życia politycznego Galicji, wymieniając – z krótkim rysem historycznym i głównymi założeniami ideologicznymi – działające tu stronnictwa polityczne⁴⁹.

Przełom XIX i XX wieku to okres powstawania i działalności wielu towarzystw oświatowych, najczęściej o charakterze społecznym i filantropijnym, m.in. Macierzy Polskiej (Lwów 1882), Towarzystwa im. Stanisława Staszica (Lwów 1888), Towarzystwa Przyjaciół Oświaty (Lwów 1890), Towarzystwa Oświaty Ludowej (Lwów 1867, Kraków 1881), Towarzystwa Szkoły Ludowej (Kraków 1891). Temu ostatniemu – jednemu z najprężniejszych, obejmujących Galicję, Śląsk Cieszyński i Bukowinę, poświęcono dwa artykuły, w których omówiono historię, cele i zadania Towarzystwa⁵⁰. Z kolei z tekstu Stanisława Nowickiego czytelnicy „Polaka” mogli się dowiedzieć, co to były towarzystwa sokole. Mający swoje źródła w Galicji ruch sokoli (Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Lwów 1867) – by po 1905 roku objąć swoim zasięgiem także Królestwo Polskie, Kresy, a nawet Rosję – miał na celu podtrzymywanie i rozwijanie świadomości narodowej oraz podnoszenie sprawności fizycznej polskiej młodzieży, tak, „by każdy Polak, jak ten piękny, silny i odważny sokół, był silnym na zdrowiu, odważnym w czynach swoich i pracy, pięknym na duszy”⁵¹.

Warto przy tym zauważyć, że rozwój organizacji sportowo-paramilitarnych, takich jak towarzystwa sokole czy Drużyny Bartoszowe, nieprzypadkowo nasilił się

⁴⁵ S. Podworski, *Trzechsetletni jubileusz Kościoła Grobu Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1911, s. 113–118.

⁴⁶ Ks. Cz., tamże, s. 103–111.

⁴⁷ J. Dziędzielewicz, *Kościół w Polsce*, „Ojczyzna” 1909, s. 28–30.

⁴⁸ J. G. Pawlikowski, *O polityce Demokracji Narodowej*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 57–65; W. L., *Na dziesięciolecie Stronnictwa Wszechpolskiego w Galicji*, tamże 1914, s. 41–58.

⁴⁹ B. Fidler, *Współczesne życie polityczne w Galicji*, „Ojczyzna” 1909, s. II–IV.

⁵⁰ P. Soboń, *Towarzystwo Szkoły Ludowej*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 256–161; R., *TSL (Towarzystwo Szkoły Ludowej)*, tamże 1912, s. 41–45.

⁵¹ S. Nowicki, *Sokolnictwo polskie i jego praca*, „Polak” 1904, s. 89–95.

– co doskonale widać z dzisiejszej perspektywy – na początku XX wieku, przed wybuchem I wojny światowej, kiedy na skutek zmieniającej się sytuacji politycznej w Europie, coraz żywsze były nadzieje na odzyskanie niepodległości. Po wybuchu wojny wielu spośród sokolników i członków Drużyn Bartoszewych znalazło się w szeregach Legionów Polskich.

Na koniec należy wspomnieć o cyklu artykułów pojawiających się co roku w jednakowej wersji we wszystkich trzech kalendarzach pod red. K. Wojnara, ale także w „Kalendarzu »Ojczyzny«”. Tytułowane były różnie, najczęściej: *Co słyszać w Polsce?*. Zamieszczano w nich informacje o aktualnej sytuacji politycznej, społecznej, oświatowej i kulturalnej we wszystkich zaborach. Uzupełnieniem ich przekazu były *Wiadomości ze świata*. Ponadto w 1910 roku na łamach „Kalendarza »Ojczyzny«” zamieszczono *Kalendarzyk historyczny*, w którym przypomniano, co się wydarzyło w historii Polski w poszczególnych latach, miesiącach i dniach. Tekstom towarzyszyły mapy⁵².

Po przeanalizowaniu tego fragmentu zawartości kalendarzy nasuwa się wniosek, że poruszana w artykułach tematyka historyczna obejmowała całą przedrozbiorową Polskę i że fakt ten należy potraktować jako inicjatywę krakowskich wydawców kalendarzy, ale także szerzej – inteligencji – na rzecz jednoczenia narodu, sztucznie podzielonego kordonami zaborów.

Na kolejną dużą grupę materiałów popularyzatorskich składały się odpowiednio dobrane biografie. Portretowano królów, błogosławionych i świętych, wybitnych księży, żołnierzy-bohaterów I Rzeczypospolitej i bohaterów walk narodowowyzwoleńczych z okresu zaborów, a także działaczy politycznych i społecznych.

W 1910 roku, w sześćsetną rocznicę urodzin, przybliżono czasy i panowanie Kazimierza Wielkiego, charakteryzując go jako dobrego gospodarza i obrońcę granic Polski⁵³. Z kolei w trzechsetną rocznicę zgonu przypomniano postać ks. Piotra Skargi, proroka narodu polskiego, trzeźwego i mądrego obserwatora i analityka polityki wewnętrznej i zagranicznej za czasów Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy⁵⁴. „Polski Kalendarz Mariański” uczcił też 150. rocznicę urodzin ks. Stanisława Staszica, zwracając szczególną uwagę na jego zasługi dla rozwoju polskiego szkolnictwa zawodowego⁵⁵. Wśród biografii świętych i błogosławionych wymienić można żywoty: świętego Wojciecha⁵⁶, błogosławionej Salomei, córki księcia Leszka Białego⁵⁷ oraz św. Jacka Odrowąża, patrona Polski i apostoła Słowian⁵⁸.

Historyk Jan Zaremba to autor „żywotów” dwóch wielkich hetmanów czasów I Rzeczypospolitej – Jana Zamojskiego i Stanisława Żółkiewskiego. Sylwetki bo-

⁵² *Kalendarzyk historyczny*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 26–50.

⁵³ *Kazimierz Wielki, w 600-setną rocznicę urodzin*, „Gospodarz” 1910, s. 36–38.

⁵⁴ *Ks. Piotr Skarga*, „Polak” 1912, s. 25–28.

⁵⁵ *Żywot ks. Stanisława Staszica*, „Polski Kalendarz Mariański” 1906, s. 83–87.

⁵⁶ *Żywot św. Wojciecha*, tamże 1904, s. 45–48.

⁵⁷ *Żywot błogosławionej Salomei*, tamże, s. 63–65.

⁵⁸ *Żywot i czasy św. Jacka*, tamże 1910, s. 19–30.

haterów przedstawił na tle ówczesnej sytuacji politycznej państwa, podkreślając ich zasługi dla służby narodowej, obronności kraju, utrwalania bezpieczeństwa Rzeczypospolitej⁵⁹.

Liczną grupę stanowiły biogramy bohaterów kolejnych zrywów narodowyzwoleńczych: od powstania kościuszkowskiego po styczniowe. Profesor Stanisław Kozłowski przy okazji biogramu Jana Kilińskiego przypomniał, jaką wartość miał fakt, że w powstaniu kościuszkowskim wzięły udział wszystkie stany: „Obok książąt, jak Jabłonowski i hrabiów, jak Wodzicki, stoi szewc Kiliński, rzeźnik Sierakowski, stoją wieśniacy jak sławny Bartosz Głowacki i Świstacki”⁶⁰. Interesująco postać Wojciecha Głowackiego przedstawił też Eustachy Śmiałowski, najpierw jako zwykłego wiejskiego chłopca, potem pracowitego i zaradnego rolnika w Rzędowicach pod Krakowem – nieświadomego czasów, w których przyszło mu żyć – i dopiero przypadkowo dowiadującego się o zagrożeniu losów państwa. Autor pokazał więc obrazowo – bo tak najlepiej było trafić do czytelników kalendarza ludowego – proces kształtowania się świadomości narodowej i państwowej prostego włościanina i jego gotowość do konkretnego czynu⁶¹. Interesujący był również biogram „pierwszego świadomego patrioty polskiego żydowskiego pochodzenia” – pułkownika Berka Joselewicza, twórcy Pułku Lekkokonnego Starozakonnego, walczącego u boku Kościuszki⁶².

Obecna w kalendarzach tematyka powstania kościuszkowskiego i związane z nim chwalebne momenty chłopskiego patriotyzmu były więc pretekstem do sławienia ludu. Tworzyło to swoistą legendę o chłopskim uporze w dążeniu do celu i umiłowaniu ojczyzny.

Bohaterowie powstania listopadowego stali się przedmiotem rozważań w kolejnych artykułach. Przypomniano sylwetki i bohaterstwo Emilii Plater⁶³ oraz powstańca i emisariusza Szymona Konarskiego⁶⁴.

Spośród bohaterów powstania styczniowego przypomniano czyny naczelnika powstania Romualda Traugutta⁶⁵ oraz ks. Stanisława Brzoski, generała i naczelnego kapelana powstania, walczącego ze swoim oddziałem w okolicach Sokołowa Podlaskiego, tam też ujętego i straconego w maju 1865 roku⁶⁶.

Zamieszczono także sylwetki działaczy społecznych i politycznych, a wśród nich Zygmunta Miłkowskiego – pisarza i polityka niepodległościowego, jednego z założycieli Ligi Polskiej i Ligi Narodowej Polskiej, z której wywodziła się Narodowa

⁵⁹ J. Zaremba, *Żywoł Jana Zamojskiego*, „Polak” 1908, s. 19–27; tenże, *Żywoł Stanisława Żółkiewskiego*, „Gospodarz” 1909, s. 15–22.

⁶⁰ S. Kozłowski, *O Janie Kilińskim, szewcu-pułkowniku*, tamże 1896, s. 31–38; „Polski Kalendarz Marianański” 1913, s. 24–29.

⁶¹ E. Śmiałowski, *Wojciech Bartos Głowacki. Rolnik bohater*, „Polak” 1904, s. 104–111.

⁶² *Pułkownik Berek Joselewicz*, tamże 1910, s. 52–56.

⁶³ W. E. Radzikowski, *Wspomnienie o Emilii Platerównie*, „Gospodarz” 1899, s. 8–11; *Emilia Platerówna. Wspomnienie z 1831 roku*, tamże 1911, s. 31–32.

⁶⁴ B. B., *Szymon Konarski*, tamże 1899, s. 4–6.

⁶⁵ Jadwiga M., *Romuald Traugutt*, „Polak” 1910, s. 91–96.

⁶⁶ Wanda, *Ksiądz Stanisław Brzoska*, tamże 1908, s. 56–58.

Demokracja. Z. Miłkowski był także prezesem Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego, czyli funduszy emigracyjnych gromadzonych w celu popierania w kraju walki z zaborcami, środków wykorzystywanych w propagowaniu sprawy polskiej za granicą. Przywołany artykuł zawierał także apel o dobrowolne datki na Skarb Narodowy⁶⁷.

W 1909 roku w celu upamiętnienia rocznicy śmierci krótkim biogramem przypomniano postać Jana Ludwika Popławskiego, twórcy tajnych kół narodowych w Królestwie Polskim, więźnia cytadeli i jednego z głównych ideologów kierunku demokratyczno-narodowego, „męża wybitnego i wielkich zasług w narodzie”⁶⁸.

Również w rocznicę śmierci zaprezentowano dwa biogramy Konrada Prószyńskiego (pseud. Kazimierz Promyk) – działacza oświatowego i pisarza, orędownika czytelnictwa na wsi, autora elementarzy dla ludu, m.in. nagrodzonego na międzynarodowej wystawie Londyńskiego Towarzystwa Pedagogicznego w 1893 roku elementarza dla samouków pt. *Obrazowa nauka czytania i pisanie*, oraz wydawcy tygodnika dla chłopów pt. „Gazeta Świąteczna”⁶⁹.

Na uwagę zasługiwał jeszcze jeden biogram, a właściwie nekrolog – Szymona Wójcika – oświeconego chłopca spod Puław, członka organizacji narodowej podczas powstania styczniowego, człowieka zasłużonego dla swojej wsi, uczącego swą postawą patriotyzmu i pracy dla dobra ogólnego⁷⁰.

Jak widać, w doborze motywów z historii Polski redaktorzy kalendarzy kierowali się zasadą: pisać o tym, co najważniejsze, co miało wpływ na dalsze losy państwa i narodu, co mogło świadczyć o wielkiej determinacji Polaków w dążeniach niepodległościowych. Autorzy starali się oddziaływać emocjonalnie na czytelnika, przypominając mu najpiękniejsze epizody z historii Polski. Spośród postaci historycznych wybierali takie, które dla współczesnych mogły stać się wzorem postępowania i poświęcenia dla dobra ojczyzny. Autorzy podkreślali także udział włościan w walkach o państwo i postępujący wśród nich proces uświadomienia narodowego, społecznego i obywatelskiego. Przekaz historyczny miał bowiem nie tylko informować o przeszłości kraju, lecz także dawać przykłady pożądanych zachowań politycznych i patriotycznych.

Bogactwa informacji dostarczały artykuły dotyczące różnych państw świata. Część z nich powstało w związku z toczącymi się ówczesnie wojnami: Austrii z Serbią⁷¹, państw europejskich z Chinami⁷², włosko-tureckiej w północnej Afryce⁷³ i rosyjsko-japońskiej⁷⁴. Przeważała w nich historia poszczególnych państw, ale prze-

⁶⁷ Teodor Tomasz Jeż, „Gospodarz” 1901, s. 53–58.

⁶⁸ Jan Ludwik Popławski, „Ojczyzna” 1909, s. 159–160.

⁶⁹ Z. Czarnecka, *Konrad Prószyński (Kazimierz Promyk) wielki nauczyciel ludu*, „Gospodarz” 1909, s. 45–50; *Konrad Prószyński*, „Ojczyzna” 1909, s. 161.

⁷⁰ Szymon Wójcik, „Gospodarz” 1899, s. 52–53.

⁷¹ *Kilka słów o Serbii*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 303–305.

⁷² S. Zakrzewski, *Chiny*, „Gospodarz” 1901, s. 116–122.

⁷³ *O Afryce i jej mieszkańcach*, tamże 1913, s. 36–50.

⁷⁴ W. Studnicki, *O Japonii*, „Polski Kalendarz Mariański” 1906, s. 99–110; *Wojna rosyjsko-japoń-*

kazywano też informacje o współczesnych stosunkach politycznych, społecznych i gospodarczych oraz dokonywano charakterystyki geograficznej i etnograficznej danego kraju (obszar, klimat, ukształtowanie terenu, ludność, warunki życia, religia i obyczajowość).

Podobne informacje wypełniały artykuł o najpotężniejszych, wpływowych państwach świata (Anglii, Prusach, Rosji, Francji, Austrii, Włoszech, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Japonii)⁷⁵ oraz tekst charakteryzujący państwa Półwyspu Bałkańskiego⁷⁶.

Inny obszerny artykuł, opublikowany anonimowo poszerzał wiedzę czytelników „Polaka” na temat Rosji, Prus i Austrii, czyli państw, które dokonały rozbioru Polski. Pisano o obszarze każdego z nich, ludności, ustroju, panującej dynastii, stosunkach religijnych. Nie było natomiast żadnych odniesień do okoliczności rozbiorów Polski ani do obecnej polityki zaborców wobec narodu polskiego⁷⁷. Podobny, tj. pozbawiony jakichkolwiek komentarzy, był też inny tekst, w którym autor charakteryzował Rosjan jako naród: ich język, wierzenia, kulturę, sposób życia i obyczaje⁷⁸. Tematem kolejnego artykułu były ziemie zaboru pruskiego – historia, charakterystyka najważniejszych miast, aktualny stosunek Prus do ludności polskiej⁷⁹. W grupie tej wymienić można jeszcze dwa teksty, których tematem była historia Litwy i Żmudzi oraz Wołynia, Podola i Ukrainy. Bardzo mocno podkreślono w nich związki tych ziem z Polską: przypomniano zarówno wspólne zwycięstwa, ale także – obiektywnie – wspólne problemy, chociażby walki pomiędzy Polakami a innymi narodowościami zamieszkującymi Rzeczypospolitą Obojga Narodów⁸⁰.

Wobec stosunkowo dużej liczby artykułów dotyczących różnych aspektów historii Polski – od czasów najdawniejszych aż po zabory – może trochę dziwić niewielka liczba tekstów, które zawierałyby współczesny opis i charakterystykę ziem polskich pod względem geograficznym, krajoznawczym, przyrodniczym, gospodarczym czy kulturalnym. Spośród kilku na uwagę zasługiwały dwa w formie relacji z wycieczek do Krakowa. Pierwszy z nich stylizowany był na opis wrażeń włościanina przybyłego z Królestwa. Motywem do odbycia podróży była dla niego lektura „Polaka”, po której – jak pisał – „rozjaśniło mu się w głowie” i teraz już wiedział, kim naprawdę jest. Dotąd bowiem uczył się tylko w „moskiewskiej” szkole o Murawiewie, a nie o Polsce, i dopiero gdy przypadkiem usłyszał o Krakowie, zaczął się dowiadywać, co to za miasto i że to stolica niegdysiejszej Polski, i że obowiązkiem jest ją zobaczyć. Tekst zawierał wiadomości o najważniejszych miejscach w Krakowie, o zwią-

ska, tamże, s. 138–143; Ł. Borzywojowicz, *O męczeńskiej śmierci polskiego misjonarza w Japonii przed przeszło 260 laty i w współczesnych stosunkach* tamże, tamże 1908, s. 65–68.

⁷⁵ *Pierwszorzędne państwa na ziemi*, „Polak” 1910, s. 43–45.

⁷⁶ J. Rzepecki, *Kraje bałkańskie*, tamże, s. 65–77.

⁷⁷ *Trzy mocarstwa rozbiorowe*, tamże 1908, s. 6–18.

⁷⁸ W. Studnicki, *Kilka słów o Moskalach*, „Polski Kalendarz Mariański” 1906, s. 88–91.

⁷⁹ *Wielkie Księstwo Poznańskie*, „Polak” 1904, s. 35–42.

⁸⁰ W. Bełza, *Litwa i Żmudź*, „Polski Kalendarz Mariański” 1907, s. 19–28; *Wołyń, Podole i Ukraina*, tamże 1909, s. 15–22.

zanych z nimi osobach oraz roli w historii miasta i państwa⁸¹. Drugi, podobny tekst, także wypełniały wrażenia włościan z różnych regionów dawnej Polski z wycieczki do Krakowa – opisywanego tu jako prastara stolica Polski, miejsce pielgrzymek do świątyń i grobów świętych patronów Polski, miasta polskich świątyń i instytucji, które nie szczędzą wysiłków, aby zachować polski język, kulturę, uchronić od zagłady tożsamość narodową Polaków⁸².

Podobną funkcję – zapoznania z dziedzictwem narodowym – miała zapewne pełnić relacja z wycieczki nauczycieli ludowych z Krakowa do Gdańska. Tekst zawierał opisy zwiedzanych po drodze miast i wsi, m.in. Sandomierza, Zawichostu, Kazimierza i Puław, Kalwarii, Warszawy, Nieszawy, Torunia, Malborka – z zaakcentowaniem ich roli w dziejach Polski⁸³. Sens owych wycieczek mieszkańców jednego zaboru do drugiego był daleko szerszy, niż wyglądało to na pierwszy rzut oka. Chodziło bowiem o zjednoczenie, w umysłach Polaków, wszystkich ziem polskich, o traktowanie ich jako całości, o wspólnej historii i wspólnej, niepodległej przyszłości.

Interesujący był krajoznawczy artykuł, pozwalający czytelnikowi na zapoznanie się – za pośrednictwem tekstu i bogatych ilustracji – z obszarami Litwy, leżącymi wzdłuż Niemna, z jednej strony pięknymi, a z drugiej – strategicznymi. Niemen bowiem odgrywał ogromną rolę w gospodarce kraju, m.in. jako wodny szlak handlowy. Autor przypomniał również, że kiedyś Litwa i Polska stanowiły jedno państwo, a teraz mają wspólnego wroga...⁸⁴

Z kolei teksty K. Wojnara i Stanisława Witkiewicza dały krajoznawczo-etnograficzną charakterystykę Tatr i ich mieszkańców – górali. Oprócz opisu krainy tatrzańskiej pod względem geograficznym, geologicznym, hydrologicznym i przyrodniczym, przybliżyły życie i obyczaje mieszkańców Tatr. K. Wojnar przypomniał też sylwetki najwybitniejszych górali, np. Jana Krzeptowskiego Sabały i miłośników Tatr: Tytusa Chałubińskiego, Walerego i Stanisława Eliasza-Radzikowskich⁸⁵.

Karol J. Nitman zamieścił w „Gospodarzu” obszerny artykuł etnograficzno-krajoznawczy dotyczący rozmieszczenia na kuli ziemskiej poszczególnych ras ludności oraz charakteryzujący każdą z nich pod względem trybu życia, religii, sposobów gospodarowania, sprawowania władzy itd.⁸⁶

Ważną, choć stosunkowo nieliczną, grupę tematyczną stanowiły teksty charakteryzujące stan przemysłu na ziemiach polskich. W okresie, kiedy wychodziły omawiane kalendarze, nastąpiła intensywne industrializacja i urbanizacja Królestwa Polskiego. Przeciwnie w Galicji – jak już pisano, przemysł nie odgrywał większej roli, a rolnictwo stało na bardzo niskim poziomie. Zacołanie gospodarcze, które

⁸¹ *Wrażenia włościanina z Królestwa z wycieczki do Krakowa*, „Gospodarz” 1904, s. 58–66.

⁸² *Wycieczki do Krakowa*, „Polski Kalendarz Mariański” 1904, s. 108–112.

⁸³ B. Sokołowski, *Wisłą do Gdańska*, „Gospodarz” 1910, s. 5–23.

⁸⁴ K. J. Nitman, *Litwa i jej główna rzeka Niemen*, tamże 1904, s. 51–57.

⁸⁵ K. Wojnar, *Kilka słów o tatrach i góralach*, „Polak” 1908, s. 85–107; S. Witkiewicz, *Z życia pasterzy tatrzańskich*, tamże 1912, s. 110–112.

⁸⁶ K. J. Nitman, *Jakie ludy zamieszkują ziemię*, „Gospodarz” 1903, s. 33–85.

było udziałem Galicji, stanowiło wyjątkowo niekorzystny kontrast w stosunku do ziem zaborów rosyjskiego i pruskiego. Tym bardziej więc interesujące i pouczające mogły być teksty na temat tamtejszego przemysłu i gospodarki. Pierwszy z nich dotyczył Królestwa Polskiego i charakteryzował ten obszar jako przede wszystkim rolniczy, z rozwiniętym handlem zbożem. Jeśli zaś chodzi o przemysł, to swój rozwój zawdzięczał on jeszcze czasom Księstwa Warszawskiego i panującym wówczas korzystnym warunkom taryfowo-cłowym oraz chłonnym rynkom zbytu: Rosji, Syberii, Chinom. Na rozwój przemysłu w Królestwie, pisał autor, wpływ miał także duży przyrost naturalny, a tym samym duży dopływ siły roboczej do miast. Omówił najważniejsze gałęzie przemysłu, m.in. tkactwo, cukrownictwo, przemysł przerabiający kruszce, fabryki wyrobów żelaznych, papiernie, garbarnie oraz główne okręgi przemysłowe: łódzki, sosnowiecki i warszawski⁸⁷.

Drugi tekst był relacją z wystawy, zorganizowanej w Częstochowie w 1909 roku⁸⁸, ukazującej stan i rozwój przemysłu w Królestwie Polskim, m.in. przemysł żelazny, wydobywczy, gospodarkę leśną, przemysł ludowy (tkactwo, koszykarstwo, zabawkarstwo itd.) oraz rolnictwo, w ramach którego zbudowano wzorcową zagrodę włościańską. Jak pisał autor relacji, wystawa cieszyła się dużą popularnością, zwiedzały ją zorganizowane wycieczki włościańskie, w tym z Galicji – dla której, mniej rozwiniętej gospodarczo, było to wartościowe doświadczenie⁸⁹.

Następne artykuły dotyczyły przemysłu Galicji: dwa ukazywały dzieje i funkcjonowanie żup solnych: w Wieliczce i Bochni (bogato ilustrowane)⁹⁰, kolejny – przemysłu domowego, tzn. uprawianych na wsiach: koszykarstwa, tkactwa, koronkarstwa, kołodziejstwa, garncarstwa, szewstwa, stolarki, zabawkarstwa. Autor, Jan Świątek – członek Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie – ubolewał, że większa liczba szkół na wsiach, oświata, systematycznie usprawniane sposoby uprawy roli i narzędzia rolnicze oraz ulepszane domostwa – nie szły w parze z rozwojem domowego rzemiosła. Żałował, że solidne, wyrabiane domowym sposobem sprzęty i przedmioty, nagminnie zastępuje się byle jakimi, ale przywiezionymi z miasta. Jako przykład podawał odzież: zamiast tradycyjnych ubiorów – wzorowano się na miejskiej pstrokaciźnie. Propagował funkcjonujące na terenie Galicji zawodowe szkoły rzemiosła⁹¹.

Warto jeszcze wspomnieć o krótkim, ale interesującym tekście, napisanym z okazji setnej rocznicy skonstruowania maszyny do produkcji papieru. Przypomniano

⁸⁷ K. J. Nitman, *Przemysł w Królestwie Polskim*, „Polak” 1904, s. 70–76.

⁸⁸ Wystawa Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie trwała od 5 sierpnia do 3 października 1909 r. Uczestniczyło w niej 750 wystawców, zwiedzających było 350 tys. Wystawa 1909 r. przeszła do historii jako wielka manifestacja siły polskiego przemysłu i rolnictwa. Walnie przyczyniła się do odrodzenia ducha niepodległościowego.

⁸⁹ Łokietek, *Wystawa częstochowska (opis nadesłany z drogi)*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 305–313.

⁹⁰ F. Piestrak, *Kopalnie soli w Wieliczce*, „Gospodarz” 1908, s. 1–18; L. Stasiak, *Pod ziemią. Obrazek z dziejów żupy bocheńskiej*, tamże 1909, s. 25–28.

⁹¹ J. Świątek, *Kilka słów o naszym przemyśle domowym*, tamże 1896, s. 88–94.

w nim rodzaje pisma oraz materiałów piśmienniczych: od papirusu i papieru, aż po współczesną jego produkcję i gatunki⁹².

Wyjątkowo interesująco przedstawiał się cykl artykułów dotyczących wynalazków i ich zastosowania w gospodarce. Człowiek od dawien dawna pragnął ułatwić sobie pracę i to pragnienie powodowało, że tworzył kulturę techniczną. Efektem wynalazczości były więc koła wodne w młynach, wiatraki, później już maszyny parowe, a ostatnio elektryczność. Jej znaczenia nie dawało się przecenić: dla komunikacji (lokomotywa elektryczna), dla przemysłu (różne maszyny i urządzenia elektryczne), dla gospodarstwa rolnego (maszyny rolnicze na prąd), dla gospodarstwa domowego (kuchenki, piecyki elektryczne, żelazka itp.). Elektryczność niosła więc ze sobą wygodę i... oszczędność. O tym wszystkim czytelnik dowiadywał się z artykułu wybitnego inżyniera i konstruktora Edmunda Libańskiego⁹³. W kolejnym E. Libański opisał inne zdobycze nowoczesnej myśli technicznej i wynalazczości, m.in. telefon, żarówkę, balon, maszynę latającą pomysłu niemieckiego inżyniera i konstruktora Ottona Lilienthala oraz statek podwodny⁹⁴. Treścią następnego artykułu uczynił autor wynalazek George'a Stephensona – lokomotywę parową i scharakteryzował jej znaczenie dla rozwoju przemysłu i komunikacji⁹⁵.

Rozwojowi komunikacji poświęcił E. Libański dość obszerny artykuł, w którym przypomniał starożytnie i średniowieczne szlaki komunikacyjne i handlowe o międzynarodowym znaczeniu, w tym przebiegające przez Polskę, średniowieczne prawa podróżniczo-handlowe i przywileje handlowe miast. W podsumowaniu autor podkreślił dobrodziejstwa płynące ze współczesnego rozwoju komunikacji: bite drogi, mosty przez rzeki, tunele, koleje i elektryczność na usługach transportu⁹⁶.

Z kolei maszynom latającym, najnowocześniejszym środkiem lokomocji, poświęcone były trzy artykuły, w tym dwa Władysława Umińskiego, pisarza tworzącego fantastykę naukową, pasjonata wynalazczości i nowoczesności, który wprowadził polską nazwę aeroplanu – samolot. W pierwszym z nich opisał budowę, parametry techniczne i działanie pierwszych aeroplanów, w drugim – balony różnych konstrukcji, niemieckie i francuskie. Najwięcej miejsca poświęcił Ferdynandowi von Zeppelinowi i jego sterowcowi, zwracając uwagę na znaczenie dla przyszłej komunikacji lotniczej⁹⁷. Rozwojowi żeglugi powietrznej poświęcony był jeszcze tekst (anonimowy), w którym autor opisał aeroplany braci Orville'a i Wilbura Wrightów, konstrukcje Francuzów: Louisa Bleriota i Huberta Lathama, a także sterowiec F. Zeppelina⁹⁸.

Równie ciekawych rzeczy mógł się dowiedzieć czytelnik z artykułu o najdłuższych tunelach i najwyżej położonych liniach kolejowych w Europie: o Tunelu Sim-

⁹² Z historii papieru i pisma, „Polski Kalendarz Mariański” 1911, s. 40–41.

⁹³ E. Libański, *Nowoczesna gospodarka*, „Gospodarz” 1903, s. 131–136.

⁹⁴ E. Libański, *O najnowszych zdumiewających wynalazkach*, „Polak” 1903, s. 67–83.

⁹⁵ E. Libański, *Machina parowa – lokomotywa i jej twórca Jerzy Stefenson*, tamże 1904, s. 83–88.

⁹⁶ E. Libański, *Rozwój komunikacji*, „Gospodarz” 1904, s. 83–89.

⁹⁷ W. Umiński, *Podbój powietrza. O maszynach latających*, tamże 1909, s. 93–96; tenże, *Podbój powietrza. O balonach ze sterem*, „Polski Kalendarz Mariański” 1909, s. 43–48.

⁹⁸ *Żegluga powietrzna*, „Polak” 1910, s. 157–160.

połńskim, wydrążonym w masywie Monte Leone, uważanym za jedno z największych osiągnięć inżynierii XIX wieku (oddanym do użytku w 1906 r.), o Tunelu Eigerskim, drogowym Tunelu Mount Blanc, następnie o kolei na Mont Blanc i na Jungfrau (wszystkie w Alpach) oraz o kolejach w Pirenejach i w Tatrach. Artykuł zawierał lokalizację poszczególnych obiektów, ich budowę, funkcję i znaczenie dla komunikacji lądowej⁹⁹.

Projektowi nigdy nierozpoczętej budowy kanału wodnego Dunaj–Odra–Wisła poświęcony był referat posła do parlamentu austriackiego, Antoniego Maślanki. Uchwałę o rozpoczęciu budowy kanału parlament wiedeński podjął w czerwcu 1908 roku z nadzieją, że stanie się alternatywą dla komunikacji kolejowej i drogowej, jako tańszy przyczyni się do rozwoju przemysłu i handlu, dając Galicji szansę na szeroki eksport płodów rolnych. Tekstowi artykułu towarzyszył wykres trasy przyszłego kanału i parametry techniczne budowy¹⁰⁰.

Kolejną dużą grupę tematyczną tworzyły artykuły z zakresu prawa. Niektóre z nich objaśniały zasady funkcjonowania ustaw obowiązujących w Galicji. I tak: w pierwszym z nich (pod względem chronologicznym) została omówiona ustawa o postępowaniu w sprawach cywilnych, którą parlament wiedeński uchwalił 25 lipca 1895 roku, a cesarz usankcjonował 1 sierpnia 1896 roku. Znaczenie jej – według autora komentarza – polegało na tym, że wprowadziła nowe zasady do procesu cywilnego: jawność, ustność (tzn. ustne wydawanie wyroków), bezpośredniość i swobodę w ocenianiu dowodów dostarczonych przez strony podczas procesu. Sędzia odtąd sam mógł rozmawiać ze stronami, współdziałać z nimi i ze świadkami, domagać się dowodów, gromadzić materiał dowodowy, co miało się przyczynić do skrócenia czasu od rozpoczęcia postępowania sądowego do ogłoszenia wyroku i tym samym zwiększenia zaufania do sądu¹⁰¹. W artykule, który towarzyszył opublikowanym na łamach „Gospodarza” fragmentom ustawy o sądach przysięgłych, wyjaśniono, co to są sądy przysięgłych, dlaczego powołuje się sędziego przysięgłego i jakie są jego obowiązki¹⁰².

Swoisty cykl artykułów, objaśniających galicyjskie prawodawstwo, opublikowano na łamach „Kalendarza »Ojczyzny«”. W pierwszym z nich Jan Rozwadowski napisał o systemie wyborczym w Galicji, analizując go pod kątem podziału wpływów i władzy w społeczeństwie¹⁰³. Na uwagę zasługiwał drugi artykuł pt. *O ustawach szkolnych w Galicji* – posła i jednocześnie nauczyciela – Stanisława Bienowskiego. Autor podkreślał w nim wartość szkoły, „bo za nią idą oświata i dobrobyt”. Dawał

⁹⁹ B. Dyakowski, *Najdłuższe tunele i najwyższe koleje w Europie*, „Polski Kalendarz Mariański” 1909, s. 33–40.

¹⁰⁰ A. Maślanka, *Kanał wodny Dunaj–Odra–Wisła*, „Ojczyzna” 1909, s. 153–156; „Polski Kalendarz Mariański” 1909, s. 73–76. Kanał w takiej formie nigdy nie powstał. Obecnie, ale nadal w fazie projektów, jest kanał Odra – Dunaj – Łaba, który ma mieć około 550 km i przebiegać przez trzy państwa – Polskę, Czechy oraz Austrię lub Słowację.

¹⁰¹ Prawnik, *O nowej ustawie sądowej*, „Gospodarz” 1896, s. 110–112.

¹⁰² K. Głębocki, *O sądach przysięgłych*, tamże 1899, s. 78–95.

¹⁰³ J. Rozwadowski, *O sejmowej reformie wyborczej*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 163–168.

przykłady, że na wsiach coraz usilniej zabiega się o powstawanie szkół, a te, które już istnieją, otacza się opieką. Argumentował, że wzrost świadomości wśród społeczeństwa wiejskiego sprawi, że każdy grosz wydany na szkołę zwróci się stokrotnie. To budziło wielkie nadzieje i optymizm autora. Podał on także zainteresowanym zbiór tych przepisów z ustaw szkolnych, których znajomość była potrzebna każdemu rodzicowi oraz każdemu obywatelowi w relacjach ze szkołą¹⁰⁴.

Nowa ustawa drogowa, obowiązująca w Galicji od 1 stycznia 1908 roku, omówiona została przez dr. Antoniego Wereszczyńskiego. Odnosiła się do dróg krajowych, powiatowych i gminnych, a jej celem było zniesienie bezpłatnych prestacji (robocizn) osobistych, czyli tzw. szarwarków. Zamiast tej robocizny wprowadzała większy dodatek do obowiązujących podatków, który był przeznaczany na cele związane z utrzymaniem dróg¹⁰⁵. Profesor Józef Buzek przedstawił zasady funkcjonowania ustawy gospodnio-szynkarskiej¹⁰⁶, a dr Jan Stepek wyjaśniał, co może być przedmiotem darowizny i kto ją może sporządzić oraz omówił obowiązujące przepisy prawne w tym zakresie¹⁰⁷.

Kilka tekstów z zakresu prawa i administracji dotyczyło spraw związanych z samorządem, przede wszystkim gminnym w Galicji. Pierwszy z nich podawał ordynację wyborczą dla gmin¹⁰⁸, w kolejnych omawiano nieprawidłowości w funkcjonowaniu samorządu galicyjskiego, wskazywano na przyczyny takiego stanu rzeczy (np. na nieprawidłowości w gospodarce finansowej prowincji, nieumiejętność posługiwania się, interpretowania ustaw sejmowych) oraz radzono, jak to zmienić i na przyszłość zapobiegać¹⁰⁹.

Kolejnych kilka artykułów miało niejako poradnikowy charakter. Można domniemywać, że miały one duże znaczenie. Wiadomo bowiem, że w Galicji wśród rolników przeważała ludność bezrolna i małorolna, która, szczególnie na przednówku, często cierpiała nędzę. Popadała wtedy w długi u lichwiarzy, u których procenty wynosiły od 50 do 100 w stosunku rocznym. Konsekwencją tego było wystawianie gospodarstw na licytację. Dość wspomnieć, że tylko w latach 1875–1884 na licytację wystawiono 23 237 gospodarstw o wartości 23 mln złr. (złotych reńskich), za długi nieprzewyższające 30% ich wartości¹¹⁰. Toteż artykułami z zakresu prawa

¹⁰⁴ S. Bienowski, *O ustawach szkolnych w Galicji*, tamże, s. 203–209.

¹⁰⁵ A. Wereszczyński, *Nowa ustawa drogowa*, tamże, s. 209–211.

¹⁰⁶ J. Buzek, *Kilka uwag o nowej ustawie gospodnio-szynkarskiej*, tamże, s. 230–243.

¹⁰⁷ J. Stepek, *O darowiznach według obowiązującego ustawodawstwa cywilnego*, tamże 1912, s. 123–131.

¹⁰⁸ *Ordynacja wyborcza dla gmin w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*, „Gospodarz” 1899, s. 45–52.

¹⁰⁹ A. Karaś, *Sprawy gminne*, „Ojczyzna” 1909, s. 94–96; S. Głabiński, *Uwagi o samodzielności finansowej Galicji*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 91–97; S. Grabski, J. Madejczyk, A. Roga, *Reforma gminy*, tamże, s. 263–278; F. Bujak, *Reforma gminy*, „Polski Kalendarz Mariański” 1910, s. 51–56; J. S., *Z przeszłości gminy galicyjskiej*, „Polak” 1911, s. 106–110.

¹¹⁰ *Galicja w dobie autonomicznej (1850–1914). Wybór tekstów*, w oprac. S. Kieniewicz, Wrocław 1952, s. XXIX.

próbowano pomóc zrozumieć niektóre mechanizmy jego działania. Doktor Józef Ptaś dawał więc *Parę rad o licytacji nieruchomości*, tzn. objaśniał przepisy ustawy egzekucyjnej, według której za najmniejszy nawet dług można było zlicytować cały majątek dłużnika. Następnie wskazywał na sposoby prawne, pozwalające uniknąć takiej sytuacji oraz zachęcał do zapoznania się z prawodawstwem dotyczącym ksiąg gruntowych¹¹¹. Uzupełnieniem tego był kolejny artykuł, w którym wyjaśniono zasady postępowania rządowego w ściąganiu podatków. Tekst miał również na celu pokazanie, że nie opłaca się zwłoka w płaceniu podatków, ponieważ koszty późniejszej egzekucji mogły przewyższać wielkość ich samych¹¹². Ogół podatków obowiązujących w Austrii, a ściśle, czemu służyły i jak je należało uiszczać, został omówiony w obszernym artykule z przytoczeniem ustaw¹¹³.

Wspomnianych już ksiąg gruntowych dotyczyły dwa kolejne teksty, w których wyjaśniano, do czego służą, gdzie są prowadzone, jakie warunki należało spełnić, aby uzyskać wpis do nich i, co najważniejsze, jakie korzyści przynosiło prowadzenie ksiąg gruntowych dla konkretnego gospodarstwa¹¹⁴. Omówiono też ustawy podatkowe pod kątem przysługujących – w ich myśl – różnych ulg, np. zwolnienia od podatku gruntowego na okoliczność zniszczenia płonów. W artykule podawano nawet gotowe wzory podań o poszczególne ulgi¹¹⁵.

Typowo poradnikowy charakter miał tekst, którego celem było zestawienie i objaśnienie przepisów ustawowych dotyczących sporządzania testamentów. Każdy rodzaj zapisu poparty był przykładami¹¹⁶. Można domniemywać, że artykuł został napisany w związku z licznymi w tamtym czasie wyjazdami włościan do Ameryki, aby nieść pomoc w uporządkowaniu spraw w rodzinie, miejscowości, gminie. W tekstach administracyjno-prawnych podpowiadano więc włościanom, jak postępować w konkretnych sytuacjach, żeby nie stracić na nieznanomości prawa, nie zostać oszukany przez aparat administracyjny lub sądowy. Temu też służyły drukowane w kalendarzach teksty nowych ustaw i rozporządzeń, często ze stosownymi komentarzami.

O tym, że statystyka, jako nauka zajmująca się zbieraniem i zestawianiem liczb, odnoszących się do wszelkich zjawisk życia społecznego i gospodarki, jest potrzebna, przekonywał działacz społeczno-oświatowy Mieczysław Brzeziński. Jego zdaniem statystyka jest ważna, ponieważ pokazuje, jaki zysk przynosi praca i gospodarowanie każdego człowieka (a w perspektywie i całego kraju), pozwalając wnioskować, co się opłaca, a co można zaniechać. Może się więc przydać na co dzień i przyczynić się do podniesienia poziomu życia¹¹⁷.

¹¹¹ J. Ptaś, *Parę rad o licytacji nieruchomości*, „Ojczyzna” 1909, s. 89–92.

¹¹² S. Warcholik, *O egzekucji podatkowej*, tamże, s. 92–94.

¹¹³ K. Surówka, *Poradnik podatkowy*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1910, s. 216–230.

¹¹⁴ Bartosz (S. Warcholik), *Nieco o arkuszach gruntowych*, „Gospodarz” 1906, s. 125–128; *Pouczenie o księgach gruntowych czyli tabuli*, tamże 1909, s. 74–75.

¹¹⁵ Bartosz (S. Warcholik), *Niewyzyskane ulgi podatkowe*, tamże 1908, s. 38–42.

¹¹⁶ A. Madeyski, *Jak układać testament na wsi*, tamże, s. 43–48.

¹¹⁷ M. Brzeziński, *Co to jest statystyka?*, „Gospodarz” 1913, s. 25–26.

Z danych statystycznych w kalendarzach można się było dowiedzieć, ile osób liczył naród polski – mimo zaborów i mimo rozproszenia. Wybitna ekonomistka, socjolog i działaczka społeczna Zofia Daszyńska-Golińska, podając przybliżone dane z 1907 roku dotyczące liczby Polaków, twierdziła, że spisy ludności zaborców były przekłamane, że podawano zaniżone liczby, aby pomniejszyć siłę narodu polskiego¹¹⁸. Podobne poglądy wyrażał również Józef Buzek – ekonomista i statystyk, profesor Uniwersytetu we Lwowie¹¹⁹.

Interesujący fragment zawartości kalendarzy stanowiły teksty przyrodnicze. W jednym z nich, pod znamienym tytułem *Doniosłe znaczenie nauki o przyrodzie*, jego autor – prof. Uniwersytetu Lwowskiego Józef Nusbaum najpierw wyjaśnił, czym są nauki przyrodnicze, a następnie na prostych przykładach pokazał, jaki wpływ ma przyroda na człowieka: na jego zdrowie, wygląd, także pracę i warunki życia. Swoje wywody zakończył konkluzją, że obcowanie z przyrodą uszlachetnia osobowość człowieka, wpływa kojąco, wręcz leczniczo na jego zdrowie i samopoczucie¹²⁰. Z tym tekstem niejako korespondował artykuł innego wybitnego uczonego, Wacława Nałkowskiego, o wpływie warunków geograficznych na człowieka: to, gdzie się urodził i gdzie mieszka determinuje jego wygląd (barwę skóry, wzrost, kolor włosów), a nawet wpływa na podatność na niektóre choroby¹²¹. Obserwowanie przyrody pomagało człowiekowi przewidzieć pewne zjawiska atmosferyczne, zmiany pogody, co też nie pozostawało bez wpływu na jego życie i pracę, np. w rolnictwie¹²².

Z innego artykułu czytelnicy mogli się dowiedzieć, czym jest chemia: co to są pierwiastki chemiczne i które z nich decydują o prawidłowym rozwoju roślin¹²³.

Profesor J. Nusbaum na łamach „Polaka” zamieścił artykuł o potrzebie ochrony zabytków przyrody jako świadectwa rozwoju kultury¹²⁴. Nusbaum – wybitny zoolog – był też autorem popularnego tekstu o tym, jakie organizmy żyją w zwykłej wodzie i jaki mogą mieć wpływ na zdrowie. Najwięcej uwagi poświęcił bakteriom, gdyż te były najczęstszą przyczyną wszelkich zachorowań. Oprócz charakteru popularyzatorskiego, miał więc ten artykuł i drugą funkcję – zachęcał do przestrzegania higieny i do spożywania tylko przegotowanej wody, choćby pochodziła z najczystszej, na pozór, studni¹²⁵.

Kilka artykułów traktowało o świecie zwierzęcym: jedne poszerzały wiedzę czytelnika na temat fauny już wymarłej, inne dotyczyły zwierząt współczesnych: ich ży-

¹¹⁸ Z. Daszyńska-Golińska, *Policzmy się, Polacy!*, tamże 1911, s. 2–8; „Kalendarz »Ojczyzny«” 1911, s. 159–165.

¹¹⁹ J. Buzek, *O spisie ludności*, „Polski Kalendarz Mariński” 1911, s. 49–55; „Kalendarz »Ojczyzny«” 1911, s. 166–172.

¹²⁰ J. Nusbaum, *Doniosłe znaczenie nauki o przyrodzie*, tamże 1910, s. 65–70.

¹²¹ W. Nałkowski, *Wpływ warunków geograficznych na człowieka*, „Polak” 1908, s. 83–84.

¹²² T. Kowalski, *Gospodarskie przepowiednie pogody i sloty*, „Gospodarz” 1913, s. 60–63.

¹²³ E. Poleseniusz, *Z czego i jak powstają rośliny czyli słów kilka o chemii rolniczej*, tamże 1896, s. 52–60.

¹²⁴ J. Nusbaum, *O ochronie zabytków przyrody naszej*, „Polak” 1908, s. 63–66.

¹²⁵ Tenże, *Życie w kropli wody*, tamże 1903, s. 90–95.

cia i zachowań¹²⁶. Dwa artykuły opisywały budowę i funkcjonowanie wulkanów¹²⁷. W tej grupie tematycznej na uwagę zasługiwał jeszcze jeden tekst autorstwa zdolnego, przedwcześnie zmarłego „kandydata [zawodu] nauczycielskiego” – Stanisława Świętka. Coraz więcej ludzi w miastach, ale też na wsiach, ubierało się w odzież bawełnianą i jedwabną, w związku z czym autor postanowił wyjaśnić zainteresowanym, jak się uprawia bawełnę i hoduje jedwabniki, chociaż jednocześnie wyrażał żal, że nastąpił „odwrot” od rodzimych płócien i welen¹²⁸.

Po przeanalizowaniu zawartości treściowej kalendarzy w zakresie popularyzacji wiedzy, warto przyjrzeć się autorom artykułów, zamieszczanych na ich łamach. Okazuje się bowiem, że oprócz nazwisk osób, które dziś już trudno zidentyfikować, występowały i to często, nazwiska wybitnych specjalistów z różnych dziedzin. Dość wymienić: nauki historyczne reprezentowali m.in.: historyk prawa, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Kutrzeba – pisarz, polityk i publicysta; jeden ze współtwórców Narodowej Demokracji – Stanisław Rymar; historyk i pisarz – Karol Szajnocha; historyk oraz nauczyciel gimnazjalny i profesor Uniwersytetu Lwowskiego – Adam Szelański; następnie polityk endecki, poseł na Sejm Krajowy Galicji i do austriackiego parlamentu – Aleksander hr. Skarbek; Jan Gwalbert Pawlikowski – publicysta i polityk, profesor ekonomii na Akademii Rolniczej w Dublinach; Walery Eliaszy-Radzikowski – malarz i popularyzator Tatr i Zakopanego, autor przewodników tatrzańskich. O wydarzeniach historycznych pisali także: publicysta i pedagog Stanisław Warcholik; pisarz i krytyk literacki i teatralny Stanisław Piółun-Noyszewski; historyk i bibliotekarz Marian Goyski oraz historyk, polityk i publicysta Jan Zamorski. Wiele tekstów historycznych zamieścił redaktor trzech spośród czterech omawianych kalendarzy – Kasper Wojnar.

Poszczególne państwa świata, ich historię, dorobek gospodarczy i kulturalny przybliżali czytelnikom kalendarzy m.in.: mediewista – prof. Karol I. Nitman; publicysta, pisarz i działacz polityczny – Władysław Studnicki; historyk, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, członek Towarzystwa Naukowego we Lwowie i Polskiej Akademii Umiejętności – Stanisław Zakrzewski; a także malarz, architekt i popularyzator stylu zakopiańskiego – Stanisław Witkiewicz oraz Władysław Bełza – twórca poezji patriotycznej, publicysta, animator życia kulturalnego, oświatowego i prasowego, związany z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie.

Osiągnięcia techniki prezentowali wspomniani już: inżynier i konstruktor lotnictwa Edmund Libański oraz pisarz uprawiający fantastykę naukową Władysław Umiński. O przemyśle wydobywczym pisali: Feliks Piestrak – inżynier górniczo-

¹²⁶ M. Łomnicki, *O mamutach i nosorożcach kopalnych w ogóle, a w szczególności o mamucie i nosorożcu staruńskim*, „Gospodarz” 1909, s. 51–56; J. Białynia-Chołoddecki, *Wzajemna pomoc w świecie zwierzęcym*, tamże 1911, s. 61–63; Michelet, *Jaskółka*, „Kalendarz »Ojczyzny«” 1911, s. 70–72; S. H. *Historia naturalna pszczoły*, „Gospodarz” 1899, s. 34–39.

¹²⁷ J. Siemiradzki, *O wulkanach*, „Polak” 1903, s. 84–89; B. Dyakowski, *O Wezuwiuszu i innych wulkanach*, „Gospodarz” 1908, s. 32–37.

¹²⁸ S. Świętek, *O bawełnie i jedwabiu*, „Gospodarz” (Siewca) 1897, s. 91–94.

-hutniczy, dyrektor państwowej szkoły górniczej w Wieliczce oraz Ludwik Stasiak – dziennikarz i pisarz, autor prac publicystyczno-naukowych.

Meandry prawa austriackiego objaśniali czytelnikom: wybitny historyk dziejów gospodarczych i społecznych Polski, profesor uniwersytetów: w Krakowie, Lwowie i Warszawie Franciszek Bujak; prawnik i polityk, czołowy działacz Narodowej Demokracji, prof. Uniwersytetu Lwowskiego Stanisław Głębiński; następnie polityk i działacz niepodległościowy, wykładowca na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego Jan Rozwadowski; prawnik i ekonomista, wykładowca ekonomii społecznej na Politechnice Lwowskiej i profesor Akademii Rolniczej w Dublanach Zbigniew Pazdro; profesor nauk prawnych na Politechnice Lwowskiej Antoni Wereszczyński oraz posłowie do parlamentu austriackiego: Antoni Maślanka, Józef Ptaś i Stanisław Binowski. O testamentach pisał radca prawny Andrzej Madeyski, a o statystyce – Mieczysław Brzeziński – działacz społeczny i oświatowy, wydawca, ekonomistka i socjolog – dr Zofia Daszyńska-Golińska oraz Józef Buzek – ekonomista, statystyk i polityk, prof. prawa na Uniwersytecie Lwowskim, w wolnej Polsce – dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego.

Autorami artykułów z zakresu nauk przyrodniczych byli m.in.: wybitny zoolog, twórca lwowskiej szkoły zoologicznej, prof. Uniwersytetu Lwowskiego Józef Nusbaum-Hilarowicz; geolog i zoolog, wykładowca w Wyższej Szkole Rolniczej w Dublanach, następnie kustosz Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich we Lwowie Marian Łomnicki; geolog i podróżnik, prof. paleontologii Uniwersytetu Lwowskiego Józef Siemiradzki; biolog i zasłużony popularyzator wiedzy biologicznej Bohdan Dyakowski oraz wybitny geograf, pedagog i działacz społeczny – Wacław Nałkowski.

Z powyższego zestawienia widać więc niezwykle starania twórców kalendarzy o zapewnienie ich kart tekstami na najwyższym poziomie, autorstwa wybitnych ówczesnych specjalistów. Dowodzi to też niezwykle poważnego traktowania czytelnika z ludu. Bo choć teksty pisane były językiem prostym, przystępnym w odbiorze, nie miały w sobie nic z naiwności, infantylności, a zawarta w nich wiedza o świecie, jego przemianach i funkcjonowaniu była konkretna i usystematyzowana.

Analiza treściowa kalendarzy dla ludu wykazała, że stanowiły one bogate źródło wiedzy na wiele tematów. Dominowała w nich wiedza historyczna, gdyż sądzono, że każdy Polak, oczekując lepszego jutra swojego narodu, winien dobrze poznać przeszłość kraju ojczystego, który kiedyś był potężny i wspaniały. Teksty historyczne rozbudzały więc miłość do ziemi ojczystej poprzez przypomnianie ważnych wydarzeń i godnych naśladowania bohaterów. Ta publicystyczno-wydawnicza inicjatywa galicyjskiej inteligencji w znacznym stopniu przyczyniła się do rozbudzenia idei patriotycznych przed wybuchem I wojny i już w trakcie jej trwania, mobilizując szeregi, także włościan, do czynnej walki o niepodległość Polski.

Teksty reprezentujące inne dziedziny wiedzy mogły również w sposób zasadniczy przyczynić się do rozwoju intelektualnego swoich czytelników. Te zaś, które poruszały zagadnienia prawne i organizacyjne, pozwalały na łatwiejsze funkcjonowanie w miejscowości, gminie, regionie, a generalnie – w codziennym życiu. Na

uwagę zasługiwał też zamieszczany na łamach kalendarzy materiał ilustracyjny. Obok reprodukcji powszechnie znanych obrazów Artura Grottgera czy Piotra Stachewicza, odnaleźć w nich można widoki wielu miast, zabytków, portrety sławnych ludzi, zdobyczy nauki, maszyn rolniczych, roślin. Sprzyjało to jasności wykładu i wyobrażeniu omawianych zjawisk. Wymienione na wstępie kalendarze odegrały więc dużą rolę w podnoszeniu oświaty na wsi, w szerzeniu wiedzy o historii Polski, idei narodowyzwoleńczej i patriotyzmu. Na przełomie XIX i XX wieku były także jednym z najlepszych sposobów upowszechniania czytelnictwa na wsi.

KNOWLEDGE POPULARIZATION IN SOME CALENDARS PUBLISHED IN CRACOW FOR THE PEOPLE AT THE TURN OF THE XIX AND XX CENTURY

Summary

The article endeavours to analyse calendars published in Cracow for the people: „Landlord” (1896–1913), „The Pole” (1903–1913), „The Polish Mariański Calendar” (1903–1913) and „The Home Country Calendar” (1909–1914). Calendars for the people played a key role in the conveyance of various information to the rural community, especially in the second half of the XIX century, after the granting of property rights to peasants, during the period of educational development in the rural areas as well as at the outset of the XX century. For many readers among the masses they often constituted the only form of contact with the written word, the only source of practical information and knowledge of the world. Therefore, its role in the upliftment of education in the rural areas, the dissemination of knowledge about Polish history, the question of independence and patriotism cannot be overestimated. At the turn of the XIX and XX centuries they also constituted one of the means of promoting reading in the rural areas.